

**Stanowisko nr 4/17  
Sejmiku Województwa Mazowieckiego  
z dnia 11 lipca 2017 r.**

**dotyczące realokacji środków finansowych przez Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej pozbawiające rybactwo stawowe rekompensat wodno-środowiskowych**

Sejmik Województwa Mazowieckiego wyraża zaniepokojenie i sprzeciw wobec planowanej decyzji Ministra Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej dotyczącej realokacji środków finansowych w ramach Programu Operacyjnego „Rybactwo i Morze” 2014-2020 polegającej na redukcji tzw. rekompensat wodno-środowiskowych dla rybactwa stawowego.

Planowana decyzja ograniczająca środki przeznaczone na sektor akwakultury na rzecz wsparcia rybołówstwa morskiego doprowadzi do wielu negatywnych skutków, jakie nastąpią po likwidacji rekompensat, które de facto częściowo wyrównywały hodowcom karpia straty w wielkości produkcji spowodowanej ograniczeniami związanymi z wprowadzonymi działaniami prośrodowiskowymi na stawach oraz straty w obsadzie ryb spowodowane przez gatunki zwierząt chronionych.

W czasie, gdy według najnowszych badań sytuacji ekonomicznej sektora rybackiego, prowadzonych przez Instytut Rybactwa Śródlądowego, coraz więcej karpiowych gospodarstw rybackich wykazuje dodatnią rentowność dzięki wypłacanym rekompensatom, likwidacja tego Programu cofnie cały sektor akwakultury stawowej karpiowej do roku 2010, kiedy jedynie kilka gospodarstw karpiowych wykazywało znikomą rentowność. Producenci ryb w stawach nie posiadali i nie posiadają, tak jak rolnicy, dopłat bezpośrednich i dopłat w ramach różnych programów rolno-środowiskowych.

Stawy karpiove od kilkuset lat wpisane na stałe w polski krajobraz, zlokalizowane są przede wszystkim w części centralnej i południowej naszego kraju, a więc na obszarze stosunkowo ubogim w naturalne zbiorniki wodne. W stawach tych prowadzona jest, praktykowana od średniowiecza, tradycyjna produkcja karpia, która polega na chowie niskointensywnym – główny przyrost masy ryb wynika z wykorzystania zasobów pokarmowych, tj. białka z pokarmu naturalnego występującego w stawie (zwierzęta bezkręgowce), wspomaganego tylko podawaniem rybom nasion zbóż. Poprzez niskointensywny chów karpia i innych gatunków karpiovatych według tego samego wielowiekowego reżimu technologicznego, zaistniały na tych obiektach oraz w ich okolicy bardzo korzystne warunki przyrodnicze, które stanowią dla wielu gatunków roślin i zwierząt, w tym objętych ścisłą ochroną gatunkową, wodno-błotny ekosystem. Stawy karpiove przyczyniły się do ochrony, odbudowy i zwiększenia różnorodności biologicznej, tj. walorów pozaprodukcyjnych, i to w taki sposób, że wiele z nich – około ¼ obiektów karpiovatych w kraju – zostało włączonych w sieć obszarowej ochrony przyrody Natura 2000 (dotyczy to także obiektów karpiovatych zbudowanych w drugiej połowie dwudziestego wieku!), a nawet sam obiekt karpiovy jest nadrzędnym elementem w danym obszarze „naturowym”. Tylko i wyłącznie tradycyjny i niezmienny od dziesiątków lat sposób produkcji karpia, spowodował zaistnienie tak korzystnych warunków środowiskowych dla fauny i flory. Analogicznie, największym zagrożeniem dla istnienia tychże warunków jest zaprzestanie dotychczasowego modelu produkcji rybackiej lub całkowity jej brak.

Polska w Europie jest krajem o największej powierzchni stawowej. Powierzchnia ewidencyjna stawów ziemnych wg danych za rok 2015 wynosiła 63 418 ha, w tym

w województwie mazowieckim 4308 ha. W sytuacji, gdy Polska w Europie jest krajem o jednym z najmniejszych zasobów wodnych na jednego mieszkańca, jakże ważną funkcją stawów karpowych jest retencjonowanie wody i to w dodatku na powierzchni większej niż powierzchnia wszystkich zbiorników zaporowych w Polsce. Stawy przeważnie napełniane są wczesną wiosną w okresie nadmiaru wody po intensywnych opadach i roztopach, a w ciągu lata, w okresie niedoborów wody, poprzez przesiąki powraca ona do środowiska. Bardzo ważną rolę stawów karpowych jest usuwanie pierwiastków biogenych – azotu i fosforu – z pobranej wody powierzchniowej. Redukcja biogenów następuje poprzez produkcję organizmów wodnych i kumulację w osadach dennych, dzięki temu woda wpływająca ze stawów jest czystsza od pobranej.

Stawy karpowe są także magnesem dla zwierząt rybożernych i paszożernych ze względu na ilość i łatwość dostępnego pożywienia. Zjadanie ryb i paszy na stawach karpowych przez dzikie zwierzęta, powoduje ogromne straty finansowe dla hodowców, którzy, w odróżnieniu od rolników, nie mogą liczyć na odszkodowania za poniesione straty w produkcji. Dlatego też, otrzymywane rekompensaty wodno-środowiskowe były swoistym dialogiem między funkcjonariuszami ochrony środowiska, a producentami ryb.

Właściwą funkcją stawów karpowych jest produkcja karpia i innych ryb dodatkowych. Polska jest największym w Europie producentem karpia. Według ostatnich danych (za 2015 r.) opracowanych przez Instytut Rybactwa Śródlądowego, produkcja ta wyniosła 17,7 tys. ton, w tym w województwie mazowieckim 1,1 tys. ton. Wielkość konsumpcji Polaków szacuje się na 25 tys. ton, a różnica zapotrzebowania i podaży jest uzupełniana na rynku przez import.

Likwidacja rekompensat dla polskich karparzy, którzy prowadzą akwakulturę przyjazną środowisku, spowoduje spadek rentowności gospodarstw karpowych, a tym samym upadek wielu gospodarstw. Zaprzestanie remontów niezbędnej infrastruktury, spowoduje degradację cennych przyrodniczo siedlisk, co wpłynie destrukcyjnie na liczbę występujących bardzo cennych chronionych gatunków zwierząt i roślin. Gospodarstwa, które utrzymują się na rynku, będą musiały przejść na wysokointensywny sposób produkcji, a to nie będzie już proekologiczne. Za pomocą jednej błędnej decyzji można zniweczyć wielodziesięcioletni dorobek hodowców i producentów ryb i zaburzyć ekosystem, który jest szczególnie korzystny dla bioróżnorodności środowiska.

Reasumując, wszystkie pozaprodukcyjne funkcje stawów, przestaną istnieć wraz z zakończeniem produkcji rybackiej na tychże obiektach lub zmianie sposobu gospodarowania na chów wysokointensywny. Koszty istnienia oraz utrzymania tychże walorów, które dla środowiska są bardzo korzystne, ponosi tylko i wyłącznie producent ryb, który dzięki otrzymywanym rekompensatom, uzyskiwał minimalną rentowność swojej działalności. W sytuacji, gdy cały świat stawia na akwakulturę w celu ograniczenia połowów ryb z zasobów naturalnych, Sejmik Województwa Mazowieckiego stoi na stanowisku, że ograbienie polskich hodowców karpia przez polskiego ministra ze środków pochodzących z funduszy unijnych, a przeznaczonych na rekompensaty wodno-środowiskowe, które częściowo zwracałyby hodowcom na stawach karpowych koszty ponoszone na tzw. szeroko pojętą obsługę przyrody, jest działaniem nie mającym nic wspólnego ze wspieraniem akwakultury świadczącej usługi środowiskowe, a wręcz przeciwnie, spowodują ekologiczną degradację polskich karpowych hodowli stawowych. Jesteśmy temu przeciwni.

**Przewodniczący Sejmiku  
Województwa Mazowieckiego**

**Ludwik Rakowski**